

Saga braci Odyńców pionierów polskiego krótkofalarstwa

Stanisław i Janusz Odyńcowie, prekursorzy polskiego krótkofalarstwa i radiofonii urodzili się i dzieciństwo spędzili na Kaukazie. Ojciec pochodził z rodu książęcego Odyniec-Bargrynowski herbu "Odyniec". Rodzice wyjechali z Warszawy na Kaukaz szukając tam źródeł szybkiego wzbogacenia. Niestety nadzieje te nie spełniły się. Ojciec niespodziewanie zmarł pozostawiając rodzinę w bardzo trudnej sytuacji materialnej. Wdowa Natalia z dwunastoletnim Stanisławem i siedmioletnim Januszem wróciła do Polski zamieszkując w Warszawie.

Po ukończeniu szkoły średniej Stanisław wyjechał do Paryża podejmując studia na Wydziale Architektury. Z powodu pogarszającej się sytuacji finansowej wrócił do Warszawy kontynuując studia w Szkole Sztuk Pięknych. Trudne warunki ekonomiczne z jakimi borykała się rodzina uniemożliwiły mu ukończenie studiów.

Młodzi Odyńcowie imali się różnych zawodów i interesów dążąc do zdobycia majątku i godnej pozycji społecznej. Stanisław odziedziczył po ojcu żyłkę do interesów. W roku 1914 zorganizował wytwórnię kuchenek polowych dla armii rosyjskiej. Przerwane to zostało wkroczeniem armii niemieckiej do Warszawy. Nie zrażony tym zorganizował przedsiębiorstwo odbudowy kościołów. W Polsce niepodległej firmę "Pomet-Polski Metal", która niestety szybko zbankrutowała. Stanisław Odyniec podjął więc decyzję wyjazdu z kraju, udając się do Francji. Janusz został w Polsce. Miał on szerokie zainteresowania techniczne, które później rozwinęły się w ruchu radioamatorskim.

We Francji Stanisław zetknął się ze stawiającą pierwsze kroki szeroko pojętą radiofonią i radioamatorstwem zwanym wówczas "radiofilstwem" i zaczął zgłębiać tajniki tej wiedzy. W tym samym czasie już w niepodległej Polsce, również pojawiły się pierwsze próby tworzenia radiofonii. Szczególnie ważną rolę odegrało tu wojsko skąd rekrutowała się pierwsza kadra radiotechników i radiooperatorów takich jak np. Janusz Groszkowski - późniejszy pierwszy prezes Polskiego Związku Krótkofalowców. Stanowili oni trzon kadry pracowników radiokomunikacji, radiofonii i powstającego szkolnictwa radiotechnicznego. W dniu 3 czerwca 1924 r. zatwierdzona została przez Senat dawno oczekiwana ustawa "o poczcie telegrafii i telefonii", która stwarzała podstawy do dalszych poczynań. Efektem tego było ukazanie się rozporządzenia Ministra Przemysłu i Handlu w październiku 1924r. w sprawie zakładania, utrzymywania i eksploatacji urządzeń radiotechnicznych oraz w sprawie wyrobu sprzętu radiotechnicznego i handlu tym sprzętem.

Na przełomie roku 1923/1924 Stanisław Odyniec wraca do kraju i włącza się w działalność rodzącej się radiofonii. Jednocześnie zawiera związek małżeński z Ludwiką Kaszyn, który przetrwał do roku 1927. Widząc olbrzymie zainteresowanie społeczeństwa radiem, przy braku podstawowej popularnej literatury na ten temat, Stanisław postanowił wraz z bratem Januszem wypełnić tę lukę. We wrześniu 1924r. ukazał się pierwszy numer "*Dwutygodnika dla Miłośników Radjo-Telegrafji i Radjo-Telefonji*" pod nazwą **RADIO-AMATOR**. Redaktorem naczelnym został Stanisław, a wydawcą Janusz Odyniec. Redakcja wówczas mieściła się przy ul Wilczej 20 w Warszawie. Ich nazwiska jako redaktorów i wydawców tego pisma figurowało przez blisko cztery lata. Jednocześnie bracia byli zaangażowani w popularyzację i rozwój ruchu radioamatorskiego w Polsce oraz przy nadawaniu próbnych programów Polskiego Towarzystwa Radiotechnicznego. Pomieszczenia redakcyjne stały się ośrodkiem skupiającym osoby zainteresowane radiem oraz radioamatorstwem. Prowadzone były podstawowe szkolenia z zakresu obsługi aparatów radiowych i instalowania anten oraz budową podstawowych układów radiowych. W związku ze zdarzającymi się coraz częściej

trudnościami uzyskiwania zezwoleń od władz na zakładanie radioklubów, redakcja RA opracowała wzorcowy statut radioklubu. Został on zaakceptowany przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych. W oparciu o ten statut powstało wiele klubów w kraju.

Bracia Odyńcowie widząc jakie problemy stwarzały władze państwowe licznie tworzącym się przedsiębiorstwom radiotechnicznym zwołali 19 września 1924r. posiedzenie powołujące do życia Zrzeszenie Przedsiębiorstw Radiotechnicznych w Polsce. Jak się okazało, miało to wielkie znaczenie dla dalszego rozwoju radiofonii i popularyzacji radia w Polsce. Dalszym sukcesem radioamatorów skupionych wokół redakcji RA było powołanie na przełomie marca i kwietnia 1925r. Centralnego Komitetu Polskich Zrzeszeń Radiotechnicznych, będącego naczelną reprezentacją wszystkich stowarzyszeń radiotechnicznych w Polsce.

Bracia Odyńcowie zwrócili również uwagę na potrzebę powołania związku dziennikarzy radiotechnicznych, a także zorganizowania ogólnokrajowej wystawy radiowej. Z każdym dniem powstawały nowe radiokluby, w których zbiorowo słuchano audycji radiowych, gdyż nabycie, posiadanie i używanie indywidualnie odbiornika radiowego, zwanego wówczas "*radjostacją odbiorczą*", wymagało zezwolenia władz. Początkowo wymóg był taki, że posiadacz odbiornika musiał być osobą pełnoletnią i mieć obywatelstwo polskie. Obowiązywały również ograniczenia w stosunku do osób zamieszkałych w piętnastokilometrowym pasie przygranicznym.

W celu koordynacji pracy w lutym 1925r. kluby i działający w nich radioamatorzy połączyli się w ogólnokrajowy Międzyklubowy Komitet Radioamatorów. W tym czasie Odyńcowie otrzymali informację z Zachodu, że w Święta Wielkanocne 1925r. w Paryżu odbędzie się Międzynarodowy Kongres Radioamatorów. Natychmiast w lutym i marcu RA z 1925r. ukazała się informacja pt. "*Międzynarodowy Kongres miłośników radjo*". Omawiała ona szczegółowo zbliżający się Kongres oraz zapraszała do udziału w nim Polaków. Z zapisanych do wyjazdu 12 osób, na Kongres wyjechało 9. Pozostałym przeszkodziły utrudnienia paszportowe. Udział w Kongresie wzięło około 300 osób reprezentujących 25 narodowości. Przy stole prezydialnym zasiadło siedmiu delegatów najpoważniejszych grup narodowościowych radioamatorów. Wśród nich był przedstawiciel Polski - Stanisław Odyniec. Po czterodniowych obradach został jednogłośnie przyjęty statut organizacji IARU, wzorowany na statucie ARRL. W numerze majowym RA z 1925r. ukazało się dokładne sprawozdanie z obrad Kongresu założycielskiego IARU (Międzynarodowa Unia Krótkofalowców). Kolejne numery coraz więcej miejsca poświęcały "*amatorstwu nadawczemu i falam krótkim*". W redakcji powstało ogólnodostępne laboratorium radiotechniczne.

W numerze wrześniowym RA z 1925r. St. Odyniec zaproponował rejestrację amatorów nadawców krótkofalowców pracujących bez zezwolenia, bo nie było wówczas regulacji prawnych tego hobby. Opracował też system przydzielania znaków nadawczych stosownie do uchwały Kongresu IARU w Paryżu. Wydrukowane zostały na koszt redakcji pierwsze druki potwierdzenia dokonywanych łączności, czyli popularne karty QSL. Redakcja również pośredniczyła w przesyłkach tych kart. Było to, można powiedzieć, pierwsze Biuro QSL w naszym kraju. Od tej chwili pomieszczenia redakcji stały się ośrodkiem skupiającym czynnych nadawców polskich. Trzeba zaznaczyć, że redakcja posiadała swój znak wywoławczy TPAB. Na łamach RA coraz więcej było zamieszczanych artykułów technicznych, poświęconych krótkofalarstwu. Prowadzona była stała rubryka fal krótkich, gdzie zamieszczano informacje o dokonywanych nasłuchach stacji zagranicznych i przeprowadzanych łącznościach polskich nadawców.

Koniec roku 1925 przyniósł sukces polskiego krótkofalowca. Tadeusz Heftman TPAX w dniu 6 grudnia 1925r. przeprowadził pierwszą, potwierdzoną kartą QSL, łączność ze stacją holenderską N-0PM. Data ta jest oficjalną datą **początków krótkofalarstwa polskiego!** W roku 1926 z inicjatywy RA zorganizowano w Warszawie pierwszą wystawę radiową, na której

miał swoją bogatą ekspozycje dział radioamatorski. Były m. in. konstrukcje urządzeń nadawczo-odbiorczych. Wystawili je TPAI, TPAX i TPAV otrzymując wyróżnienia w postaci złotych medali od organizatorów oraz brązowych medali od władz wojskowych. Dział ten cieszył się bardzo dużym zainteresowaniem zwiedzających w tym także oficjalnych przedstawicieli władz państwowych. Na skutek dużego zainteresowania społeczeństwa wystawą, zostały zorganizowane podobne w innych miastach Polski. Efektem tego był znaczny wzrost zainteresowania społeczeństwa radioamatorstwem i krótkofalarstwem. Przyniosło to wymierne korzyści w postaci powstających nowych radioklubów, a co się z tym wiąże rodzącego się krótkofalarstwa w Polsce.

Bracia Odyńcowie działając na polu rozwoju krótkofalarstwa polskiego nie zapominali o rodzącym się polskim "broadcastingu" czyli radiofonii. Brali czynny udział w pracach nad kształtem organizacyjno-prawnym przyszłej polskiej radiofonii. Szczególna rola przypadła tu St. Odyńcowi, który był wówczas jedną z czołowych postaci Polskich Zrzeszeń Radiotechnicznych. Zrzeszenia te walczyły o to, by koncesje radiofoniczne były wydawane podmiotom z przewagą kapitału polskiego. Po długich i żmudnych pertraktacjach z władzami cel został osiągnięty. W dniu 18 sierpnia 1925r. minister Przemysłu i Handlu podpisał koncesję na prowadzenie radiofonii publicznej w Polsce. Koncesjonariuszem została grupa pod nazwą „Polskie Radio”, na czele której stało pięć osób, a wśród nich Zygmunt Chamiec, który odegrał w okresie późniejszym czołową rolę związaną z rozwojem radiofonii polskiej, a także w życiu St. Odyńca. We wrześniowym numerze RA znalazła się informacja na ten temat z komentarzem: "*Narodziny radja w Polsce były straszliwie ciężkie, jak chyba w żadnym innym kraju w Europie.*". Trzeba powiedzieć, że była to wielka zasługa upartych polskich radiofilów w tym braci Odyńców którzy byli niezmordowanym motorem tego przedsięwzięcia. Regularne audycje Próbną Stacją Radiofoniczną Polskiego Towarzystwa Radiotechnicznego w Warszawie rozpoczęła nadawać od 26 listopada 1925r. Stacja emitowała swój sygnał codziennie od 18.00 do 20.00 na fali 385 m. Zakończyła swoją działalność w eterze 14 marca 1926r. Doskonałym konferansjerem był St. Odyńiec prowadząc bardzo często skrzynkę odpowiedzi "*listów do radia*". Również dużą rolę odgrywał Janusz Odyńiec prowadzący sprawy techniczno-administracyjne w PTR. Nowo powstała Spółka Akcyjna Polskie Radio, której dyrektorem został Z. Chamiec zaczęła kompletować dział administracyjny i techniczny Polskiego Radia. Dużym zaskoczeniem dla braci Odyńców, jak i dla innych pracowników PTR, którzy tak ogromny wkład włożyli w podwaliny radiofonii polskiej było całkowite pominięcie przez dyrektora Z. Chamca braci Odyńców przy kompletowaniu personelu Polskiego Radia. Była to klęska życiowa zwłaszcza dla Stanisława Odyńca. Zaważyła ona na jego przyszłym życiu. Na skutek zaistniałych kontrowersji z Z. Chamcem dotyczącej perspektywicznej wizji rozwoju polskiej radiofonii rozwiły się nadzieje Stanisława na odegranie czołowej roli w Polskim Radiu. Podjął on decyzję o emigracji do Argentyny w roku 1928. Został tam wykładowcą na Uniwersytecie Katolickim. Ożenił się z właścicielką sklepu jubilerskiego. Nabył też posiadłość nad oceanem, w której gościł w okresie wojny II wojny światowej Witolda Gombrowicza. Stanisław zmarł w latach 60-tych ub. wieku w Argentynie. Natomiast Janusz Odyńiec pozostał w kraju. Usiłował jeszcze do około roku 1932 wydawać pismo "*Wiadomości Radiowe*", które okazało się efemerydą (wydawnictwo nieregularne), gdyż Polskie Radio odmawiało udostępniania mu aktualności programowych. W okresie późniejszym Janusz pracował w Centralnym Okręgu Przemysłowym (COP), a we wrześniu 1939r. ewakuował się do Rumunii. Później przez Francję trafił do Anglii. W roku 1941 zmarł nagle na serce w metrze, podczas niemieckiego nalotu. Matka braci Odyńiec Natalia zmarła w roku 1948.

Jest rzeczą bezsporną, że **BRACIA ODYŃCOWIE** byli najbardziej zasłużonymi działaczami krótkofalarstwa polskiego i polskiej radiofonii w okresie gdy obie te dziedziny dopiero się kształtowały.

Opracował na podstawie roczników Radjo-Amator oraz " Tu Polskie Radio Warszawa" -
Jerzy Miśkiewicz SP8TK - styczeń 2015r.

,